

Coraz więcej studentów wybiera prywatne domy studenckie

Tylko co 10 student ma akademik z uczelni. Coraz więcej z nich wybiera prywatne domy studenckie.

Polska to jeden z największych ośrodków szkolnictwa wyższego w Europie. Według GUS-u w 93 miastach w kraju działa 347 uczelni wyższych, a liczba studentów sięga aż 1,2 mln osób.

Uczelnie oferują tylko 112 tys. miejsc w akademikach, skorzysta z nich zaledwie 9 proc. studentów. Brakuje też tanich mieszkań na wynajem dla studentów.

Coraz popularniejszą alternatywą stają się akademiki prywatne, które w ramach wynajmu oferują również szereg nowoczesnych udogodnień, jak np. siłownie, strefy relaksu czy pokoje cichej nauki.

Polska to jeden z największych ośrodków szkolnictwa wyższego w Europie. Z danych GUS-u wynika, że w kraju działa prawie 350 uczelni wyższych zlokalizowanych w 93 miastach. Liczba studentów sięga aż 1,2 mln osób. Początek roku akademickiego to gorący okres dla rynku mieszkań na wynajem. Studenci jeszcze na długo po rozpoczęciu roku akademickiego szturmują strony z ogłoszeniami w poszukiwaniu lokali do wynajęcia. Sytuacja nie jest dla nich sprzyjająca. Według różnych szacunków, w Polsce brakuje ok. 1,5-2 mln mieszkań. Przy czym tylko w sześciu największych miastach jest ich o aż 700 tys. za mało. Niska podaż wpływa na rosnące ceny najmu.

Alternatywą wynajmu mieszkania jest zdobycie miejsca w akademiku. Ta opcja nie jest jednak dostępna dla wszystkich. Warunki, które należy spełnić, aby móc zamieszkiwać publiczny akademik są często nieosiągalne dla wielu kandydatów. Z drugiej strony, na tym rynku również popyt przewyższa podaż. Z raportu GUS-u "Szkoły wyższe i ich finanse" wynika, że uczelnie zgłosiły 112 tys. miejsc w swoich domach studenckich, co zapewnia dostęp dla jedynie 9 proc. wszystkich studentów.

- Luka mieszkaniowa wpływająca na rosnące ceny i ograniczony dostęp do domów studenckich sprawiają, że rośnie zainteresowanie prywatnymi akademikami. Realizujemy coraz więcej takich projektów. To zazwyczaj nowoczesne obiekty, które zapewniają komfort mieszkania, nauki i odpoczynku. Są też często dogodnie zlokalizowane - zauważa Michał Turek ze SPIE Building Solutions.

Czy prywatne akademiki rozwiążą problem braku lokali dla studentów?

Według raportu "Rynek prywatnych akademików w Polsce" przygotowanego przez Metropolitan Investment liczba miejsc w prywatnych akademikach do końca 2023 roku osiągnie prawie 6800 "łózek". Prywatne akademiki znaleźć można przede wszystkim w największych ośrodkach studenckich - w Warszawie, Krakowie, Trójmieście, Poznaniu, Łodzi czy Lublinie.

To stosunkowo nowe rozwiązanie zapewnia duży komfort użytkowania, dlatego na miejsce w prywatnym domu studenckim decyduje się coraz więcej osób. Nowoczesne, dobrze wyposażone pokoje, wygodnie zagospodarowane przestrzenie wspólne, dostęp do stref relaksu, stref cichej nauki czy nawet siłowni to zalety, które decydują o rosnącej popularności prywatnych akademików. Znacząco lepszy standard w porównaniu z uczelnianymi akademikami idzie oczywiście w parze z wyższą ceną. Koszt wynajmu różni się w zależności od miasta, jednak wciąż jest porównywalny do czynszu mieszkania na wynajem, na które decyduje się duże grono studentów.

Nowoczesność i bezpieczeństwo - na to mogą liczyć studenci w prywatnych akademikach

Prywatne akademiki to z reguły nowe budynki, w których, już na etapie projektu, uwzględnia się rozwiązania dostosowane konkretnie do tego typu obiektów. Takie akademiki często wyposażone są w najnowsze systemy gwarantujące wygodę użytkowania, czy umożliwiające korzystanie z zielonej energii. To zdecydowanie działa na korzyść tej opcji w porównaniu do publicznych akademików, z których tylko nieliczne w skali kraju były w ciągu ostatnich lat kompleksowo modernizowane i remontowane.

- Biorąc pod uwagę przeznaczenie budynku, w trakcie projektowania dużą uwagę przywiązujemy do odpowiedniego zaprojektowania i wdrożenia instalacji bezpieczeństwa, m.in. pożarowej czy bezpieczeństwa ludzi oraz sieci strukturalnej. Normą są wideomofony, wyposażenie w wydajną sieć internetową, coraz częściej także w stacje ładowania pojazdów elektrycznych. Standard takich budynków bliższy jest raczej współczesnym hotelom niż domom uczelnianym sprzed lat. Prywatne akademiki wyposażone są także w rozwiązania, które pomagają oszczędzać media, podnoszą bezpieczeństwo czy pozwalają szybko reagować na problemy i awarie - Michał Turek ze SPIE Building Solutions.

Kolejnym udogodnieniem dla mieszkańców jest obsługa techniczna akademików prowadzona przez profesjonalne firmy. Odpowiednia koordynacja i planowanie uwzględniające charakter obiektu sprawiają, że efektywność procesu i czas rozwiązywania problemów wypadają bardzo korzystnie. Wykorzystanie systemów BMS (sterowania budynkiem) zapewniających, m.in. system sterowania oświetleniem, urządzeniami elektrycznymi czy system kontroli dostępu do budynku to kolejne czynniki wpływające na wygodę użytkowników oraz umożliwiające szybsze reagowanie na ewentualne problemy.